Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 14:48:36

DOI:10.17951/we.2016.2.1.181. | Wschód Europy • Восток Европы • East of Europe vol 2, 1 / 2016

Iwan Monołatij
Przykarpacki Narodowy Uniwersytet w Iwano-Frankiwsku

Od Mykoły Chwylowego do Tarasa Prochaśki: europejskie wartości Ukrainy w wizji współczesnych ukraińskich pisarzy

Według oksfordzkiego teoretyka literatury Terry'ego Eagletona, pisarz może nie doświadczać niczego poza doświadczeniem czynności pisania, a dzieła literackie najlepiej postrzegać nie jako teksty o ustalonym sensie, lecz jako matryce zdolne generować duży wybór możliwych znaczeń[1]. Warte przytoczenia są również poglądy pisarza i tłumacza ukraińskiego Wałerjana Pidmohylnego, który uważał, że „jest wewnętrzne literackie współzawodnictwo, twórcze zabiegi, co daje wartości pisarstwu, i współzawodnictwo zewnętrzne, co zaopatruje wartości samemu pisarzowi, a z literaturą ma nie więcej wspólnego, jak zakulisowe intrygi z grą aktora na scenie"[2].

Z tego punktu widzenia głębia wglądu, życiowa prawdziwość, spójność formalna, uniwersalne przesłanie, moralna złożoność, inwencja słowna, wizyjność – są oznakami literackiej wielkości utworów ukraińskich pisarzy całego XX i XXI wieku, którzy głównym tematem swoich dzieł uczynili poszukiwania wartości europejskich lub tożsamości europejskiej. Od razu zauważmy, że takich utworów, które mogłyby być specjalnie poświęcone naszemu tematowi, jest niewiele. Przecież we współczesnej ukraińskiej literaturze temat Europy, Europejczyków czy europejskości, posiada całkiem nie centralne, co prawda, i nie peryferyjne miejsce. Najprawdopodobniej wątek ten jest logicznie zakorzeniony w tekstach literackich, co więcej, przypomina filozoficzne rozważania nad teraźniejszym i przyszłym losem Ukrainy, jest poszukiwaniem mianowania Ukrainy we współczesnym świecie i współczesnej kulturze. Jednym z podsumowań tej sytuacji, w której znajdują się obecnie Ukraińcy, jest znana odpowiedź współczesnego ukraińskiego kulturologa i krytyka sztuki Wadyma Skuratiwskiego: „Dziś Ukraina – jeszcze nie »Europa«, a tylko dobra intencja do jej, piękny zamiar, a nie dokonany fakt. Nam należy wymandrować do Europy: jak kiedyś starożytny naród potrafił wrócić do

[1] T. Eagleton, *Jak czytać literaturę*, tłum. A. Kunicka, Warszawa 2014, s. 186, 196.
[2] В. Підмогильний, *Третя революція. Оповідання. Повісті. Роман*, Київ 2012, с. 520.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 14:48:36

dostojnego jemu światowego obszaru, tak i Ukrainie należy szukać swoich dróg dla znalazło światowego kontekstu"[3].

Stąd uwzględnienie znaczenia czynnika aksjologicznego w badaniach nad procesami integracyjnymi i dezintegracyjnymi we współczesnej Europie jest naturalną konsekwencją faktu, że są one jednym z przejawów stosunków społecznych w szerokim rozumieniu. Mają więc ze swej natury odniesienie do sfery aksjologicznej. A fakt, że w różnych w tonacji utworach ukraińskich pisarzy problemy wartości dotyczą politycznej, gospodarczej, religijnej płaszczyzn wspólnej i zjednoczonej Europy, zaświadcza, że każdy z tych pisarzy staje się nośnikiem własnych wartości. Jednocześnie to właśnie pokazuje, jaki jest ich stosunek do wartości europejskich (pokoju, kultury, tolerancji, równości, różnorodności i praw człowieka)[4] i bezpośrednie odniesienie do rozumienia historii, kultury, stosunków międzynarodowych i międzyludzkich na obszarze wspólnego kontynentu europejskiego.

Nie zważając na potężny intelektualny strumień takich „posłań" ukraińskich pisarzy z podłożem politycznym i cywilizacyjnym, nie zawsze znajdziemy gotowe odpowiedzi na pytanie na przykład, jak żyć, by być wolnym i szczęśliwym człowiekiem, czyli co to jest wartość i wartościowanie, zbędny raz potwierdzając powszechnie znaną prawdę, że problematyka wartości należy do najbardziej fundamentalnych, aktualnych i kontrowersyjnych dylematów naszych czasów[5]. „Wielki kryzys" Unii Europejskiej, który mamy dziś, wymaga poważnej analizy tej historycznej głębi postępu na drodze zjednoczenia i zrozumienia integracji europejskiej jako możliwości przezwyciężenia antagonizmów historycznych w ramach konstrukcji postnarodowej[6], który wyraża się w utworach współczesnych narodowych literatur europejskiego kontynentu. Moim zdaniem Europa potrzebuje teraz nie tylko rewolucyjnych strategii rozwoju i poszerzonych form zbiorowej partycypacji, ale również pomocy literatury tzw. Europy ludów.

Ukraińska literatura zawsze zawierała europejskie fabuły, zwłaszcza w XX wieku, kształtując tożsamość narodową Ukraińców. Z tego powodu wybitny literaturoznawca, krytyk, polemista, poeta neoklasyk, tłumacz poezji antycznej i jeden z przedstawicieli „rozstrzelanego odrodzenia" Mykoła Zerow (1890–1937) pisał: „Chcemy czy nie chcemy, a z czasów Kulisza i Drahomanowa, Franki i Łesi Ukrainki, Kociubynskiego i Kobylańskiej – żeby nie wspominać imion drugorzędnych – europejskie tematy i formy przychodzą w naszą literaturę, rozmieszczają się w niej. I cała sprawa w tym, jak my ten proces europeizowania, opanowanie kultury będą przechodziły: jak uczniowie, jak nieświadomi prowincjusze, co dostrzega i kopiują zewnętrzne, – czy jak ludzie dojrzałe i dorzeczne, że znają przyrodę, duch i skutki przyswajanych zjawisk i biorą ich ze środka, w ich kulturalnym jestestwie"[7].

[3] О. Гнатюк, *Прощання з імперією. Українські дискусії про ідентичність*, Київ 2005, с. 374.
[4] Zob. Ю. Щербакова, *Цінності об'єднаної Європи*, Київ 2014, с. 5.
[5] Zob. B. Dziemidok, *Teoretyczne i praktyczne kłopoty z wartościami a wartościowaniem. Szkice z aksjologii stosowanej*, Gdańsk 2013, s. 6.
[6] E. Balibar, *Jak wyjść z kryzysu Unii Europejskiej?*, „Le Monde Diplomatique" 2014, nr 3 (97), s. 29.
[7] М. Зеров, *Ad Fontes*, [y:] idem, *Твори у двох томах*, Т. 2, Київ 1990, с. 572–573.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 14:48:36

Mamy tutaj do czynienia z polemiką między przedstawicielami ukraińskich twórczych elit radzieckiej Ukrainy w sprawie wyboru orientacji (czytaj: wartości, ideałów) nowej, postrewolucyjnej Ukrainy. Fakt, że europeizowanie świata jako proces historyczny jest decydującym elementem europejskiej identyczności[8], potwierdza, że dla Europy historia jest stawiana na pierwszym miejscu, w której jest miejsce na rozszerzanie się i uszczelnianie stosunków między różnymi krajami i kulturami.

Jednocześnie o tym, jak dalece utwór literacki dotyka tematu czegoś więcej niż sytuacja historyczna, decyduje kontekst sytuacyjny. Utwory literackie, które wykraczają poza swój moment historyczny, mogą to robić ze względu na naturę danego momentu dziejowego i ze względu na specyficzny sposób, w jaki do niego należą. Żaden utwór literacki nie jest dosłownie ponadczasowy. Wszystkie są produktami określonych warunków historycznych[9]. Przykładem tutaj może być działalność literacka, zwłaszcza pamflety polityczne Mykoły Chwylowego (1893–1933), jednego ze zwolenników europejskiego wyboru Ukrainy.

„Coż takie Europa? Europa – to doświadczenie wielu pokoleń. To nie ta Europa, którą Spengler ogłosił »na Zmierzchu«, nie ta, co gnije, do której cała nasza nienawiść. To – Europa potężnej cywilizacji, Europa – Goethego, Darwina, Byrona, Newtona, Marksa itd., itp.[10] [...] Rozumiemy Europę też jak psychologiczną kategorię, która wypędza człowieka z »Proświty« na duży trakt postępu. Marks, przyswoiwszy europejską technikę, nie byłby Marksem, kiedy by suma jego duchownych kosztów nie weszła do nazwanej [...] kategorię. Einsteiny duże i malutkie są Europejczykami, a samowarszyki-profesorowie – działaczy »Proświty«. Oczywiście, sprawa połega nie w samej technice. Więc, Zerowych[11]* musimy wykorzystać nie tylko po linie techniki, ale i w kierunku psychologii. Jeden ten, na pierwszy rzut oka, znikomy fakt (a na pogląd innych, kontrrewolucja), – ten fakt, że oni tak bacznie »przeciw nurtu« tłumaczą Rzymian, legitymuje nam upatrywać do ich prawdziwych Europejczyków. Odrzucamy małorosjiszyznę, proświtjanszczyznę i inną pozbawioną perspektyw wąskość i wołamy do niewiadomych horyzontów przepięknego azjatyckiego renesansu. Wołamy tworzyć tę sztukę, że jej tak czeka Europa. Znamy: nasza droga ciężka i dużą wagę bierzemy na siebie. Natomiast – to radosna droga aromatycznej walki, – droga, co biegnie w przyszłość za czerwienymi końmi naszej genialnej rewolucji. Mówcie, że junacy i junki: Kamo hriadeszy (Gdzie idziesz. – I.M.)?”[12].

[8] Й. Рюзен, *Нові шляхи історичного мислення*, Львів 2010, с. 150.

[9] T. Eagleton, *op. cit.*, s. 249.

[10] М. Хвильовий, *Про Коперника з Фрауенберга, або абетка азіатського ренесансу в мистецтві (Другий лист до літературної молоді)*, [у:] idem, *Твори у двох томах*, Т. 2, Київ 1991, с. 426.

[11] * Od nazwiska Mykoły Zerowa – red.

[12] Idem, *Про демагогічну водичку, або справжня адреса української воронщини, вільна конкуренція, ВУАН і т.д. (Третій лист до літературної молоді)*, [у:] idem, *Твори у двох томах*, Т. 2, Київ 1991, с. 442, 443.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 14:48:36

Przykładem poszukiwania tożsamości narodowej jako pewnej europejskiej wartości, zaspokajającej ważne potrzeby człowieka, są potrzeba przynależności do trwałej wspólnoty narodów europejskich, potrzeba uznania i szacunku i potrzeba orientacji aksjologicznej. Natomiast kłopoty praktyczne w tym przypadku M. Chwylowyj wyprowadza, z jednej strony, z niskiego poziomu kultury, edukacji, problemów powszedniego życia Ukraińców, a z drugiej – z zagrożeń faktu pojawienia u Ukraińców tożsamości narodowej związanej z cechami Europejczyków.

Na apel Chwylowego odezwał się Zerow, który poparł jego aktywność odnowy społeczeństwa w duchu nowych wartości. „Nie unikajmy i starej Europy, i burżuazyjnej, i nawet feudalnej. Nie przestraszajmy się jej psychologicznej zarazy (kto zna, może, proletariuszowi lepiej już zakazić się klasową zarysowaną zachodnioeuropejskiego bourgoisa, aniżeli apatycznością rosyjskiego »szlachcica, co kaje się«), opanowujmy źródła europejskiej kultury, bo musimy ich znać, żeby nie pozostać na zawsze prowincjuszami. I na wystosowane do młodej młodzieży »Kamo hriadeszy?« Chwylowego, odpowiadajmy: Ad Fontes! Czyli idźmy do pierwszych źródeł, dochodźmy korzeniu”[13].

Pytanie o tożsamość europejską stało się jednym z kluczowych dla kijowskich neoklasyków w znaczeniu nie tylko historycznym, ale także najbardziej współczesnym. W ich rozumieniu cywilizacja zachodnia jest określana jako zespół wartości, które powstawały i rozwijały się w tradycji europejskiej, a uniwersalizm cywilizacji zachodniej ma znaczącą moc oddziaływania, wykraczania poza własny system wartości i poszukiwania możliwości wpływu na inne kraje. W tym wypadku Zachód, czyli Europa, jest pojmowany jako reprezentant konkretnego zespołu wartości, które manifestują się w różnorodnych formach odnoszących się do poszczególnych wymiarów życia społecznego, kulturalnego i politycznego. W tym rozumieniu Chwylowyj jako pisarz prawie komunistyczny jeszcze raz podkreśla cechy tworzenia tego typu kultury politycznej, która występuje w warunkach odejścia od tradycji i budowy nowego jakościowo wzorca aksjologicznego.

„Pytacie, która Europa? Bierzcie, którą chcecie: »zeszłą – współczesną, burżuazyjną – proletariacką – wieczną – zmienną«. Bo i rzeczywiście: Hamleci, Don Juany czy to Świętoszeki były w przeszłości, lecz oni są i we współczesnym, byli oni burżuazyjne, lecz oni są i proletariackie, możecie ich uważać »wiecznymi«, lecz oni będą i »zmienne«. [...] Tu, nareszcie, zderzamy się z **ideałem społecznego człowieka**, który w swojej biologicznej, jaśniej psychofizjologicznej, podstawie doskonaliła się w ciągu wielu wieków i jest własnością całych klas. [...] I pop Luter, i roboczy prowodyr Bebel należą do jednego typu europejskiego społecznego człowieka. I ten, i drugi, i piąty, i dziesiąty nie odrywały się od swojej socjalnej bazy, lecz cali oni byli silnikami historii w proporcji tegoż mimo wszystko »przemiennego stosunku«. Stan ich intelektu i usposobienia dorównywał danemu społeczno-ekonomicznemu i politycznemu ustrojowi. Ten klasyczny typ myślimy w permanentnej intelektualnej, silnej itd. dynamice. To i człowiek, że ją zawsze [...] wzburzono w swojej biologicznej podstawie. **Oto właśnie europejski**

[13] *Ibidem*, c. 577–578.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 14:48:36

inteligent w najlepszym rozumieniu tego słowa. To, kiedy chcecie – znajomy nam czarnoksiężnik z Wirtembergii, co pokazało nam potężną cywilizację i otworzył przed nami bezgraniczne perspektywy. To – doktor Faust, kiedy rozumieć jego jak dociekliwy ludzki duch"[14].

A fakt, że każda cywilizacja zawiera własne wartości uniwersalne, które nadają jej charakter autonomiczny, a konkretna cywilizacja istnieje tak długo, jak długo znajdujący się u jej podstaw system wartości, jest podstawą jej tożsamości, znajduje odzwierciedlenie w rozumieniu Chwylowego o „śmierci współczesnej Europy".

„Dziś my – współcześni »Śmierci Europy« lecz nie jak kultury faustowskiej, a jak burżuazyjnego typu. Lecz my – współcześni i świadkowie spadku twórczej energii ludzkiego materiału na europejskim terytorium. Zachodnie społeczeństwo naturalnie idzie do stanu duchownej impotencji. Twórczą energię wyczerpano [...] przejdą wiele wieków, kiedy Europa znów będzie miała świetną historię. [...] Lecz gdzież ten zagadkowy kraj, co rozwiązuje duży światowy problem? Ona tam, na wschodzie. Ex oriente Lux! Azja znów wychodzi na szeroką historyczną drogę. Wiekowy, tysiącletni odpoczynek wschodniego ludzkiego materiału – to jest okres gromadzenia energii dla światowych uniwersalnych zadań. I tylko ta energia jest zdolna wywieźć Europę z cywilizacyjnego okresu umierającego typu kultury. [...] Azjatycki renesans wyznacza się nie tylko odrodzeniem klasycznego wykształcenia, ale i odrodzeniem silnego i całościowego człowieka, odrodzeniem nowego typu odważnych konkwistadorzy, że za nimi тоскує i europejskie społeczeństwo. […] Lecz przy czym że tu Ukraina? A przy tym, że azjatyckie odrodzenie ciasno jest związane z bolszewizmem, i przy tym, że duchowna kultura bolszewizmu może jaskrawie okazać się tylko w młodych radzieckich republikach [...] i w pierwszej kolejności pod błękitnym niebem południowo-wschodniej republiki komun, która zawsze była areną obywatelskich starć i która wychowała w swoich bujnych stepach typ rewolucyjnej konkwisty"[15].

Moim zdaniem kryzys wartości europejskich przedstawiony w pamfletach politycznych Chwylowego jest bardzo wyraźny. Przełom wieku XIX–XX przyniósł bardzo głęboki kryzys, a pisarz starał się w symboliczny sposób przedstawić sytuację, która panowała w radzieckiej Ukrainie, możliwości jej orientacji na kulturalną Europę. Nie chodziło Chwylowemu o najniższy nawet poziom demokracji, lecz o wprowadzenie zmian charakterystycznych dla nowego modelu systemu politycznego, opartego na założeniach ideologii komunistycznej. Możliwa była jego personalna reakcja na walkę przeciw ciągłości imperialnych interesów Moskwy na Ukrainie. Wygląda na to, że dla Chwylowego wartości europejskie wprost zależały od możliwości prowadzenia na Ukrainie życia społecznego, zwłaszcza w sferze kultury. Innymi słowa propagował on walkę z imperializmem kulturowym Moskwy jako ekspansją i praktyką narzucania wzorców kulturowych metropolii, kiedy na przykład eksport literatury i sztuki metropolii doprowadzał z reguły do marginalizacji, a z czasem nawet zaniku wytworów

[14] Idem, *Думки проти течії*, [y:] М. Хвильовий, *Твори у двох томах*, Т. 2, Київ 1991, с. 467, 468.
[15] Idem, *Україна чи Малоросія?*, [y:] *ibidem*, с. 612–615.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 14:48:36

rodzimej kultury (Edward Said)[16]. Chwylowy tym samym potraktował, po pierwsze, imperializm kulturowy jako proces imperialistycznej kontroli, wspierany i podsycany przez import wspomagających form kultury (Martin Barker) i, po drugie, jako wysiłek kultury dominującej, mającej na celu wpływ na inną kulturę i jej zmianę (Martin Strang)[17]. Uważam, że chodziło tutaj o tożsamość narodową, między którą a kulturą narodową istnieje istotny i organiczny związek. Dla tamtego pisarza kultura narodowa, z jednej strony, należała do najważniejszych czynników kształtujących tożsamość narodową i zapewniających jej ciągłość i trwałość, a z drugiej strony – tożsamość narodowa odnalazła swój najpełniejszy wyraz w kulturze narodowej.

Istotnym faktem jest to, że dzieła literackie nie oznaczają tylko jednej rzeczy – potrafią generować całe repertuary znaczeń, a niektóre z nich zmieniają się wraz ze zmianami samej historii, nie wszystkie zaś zostały świadomie zamierzone w ten sposób. Także wartości formują się w pewnych kulturalno-historycznych warunkach, nie są przecież wieczne i nieodmienne, jednak wobec świadomości pisarza nabywają charakteru obiektywnego. Właśnie dlatego wartości są ważnym składnikiem politycznej kultury społeczeństwa, która jest częścią politycznego obszaru społeczeństwa i składa obszar komunikacji i produkowania i realizacji wartości[18]. Wraz ze zmianą wartości politycznych następuje zmiana tonu narracji i oznacza to, że interpretacja prawdopodobnie wyciąga z tekstu więcej, niż na pierwszy rzut oka widać[19]. Taką ideę potwierdzają publikacje współczesnych ukraińskich pisarzy.

Przede wszystkim dotyczy to twórczości Jurija Andruchowycza (ur. 1960), który za centralny problem Ukrainy uważa historyczne sąsiedztwo z Rosją i jej polityczne dominowanie w świadomości części Ukraińców. „Ukraina – największa w Europie za rozmiarami obiektywna daność, która właśnie z tego powodu fatalnie nie może w Europie umieścić się. […] Być z Rosją dla Ukrainy zgubnie – to duchowa i fizyczna śmierć, w czym można było przekonać się w ciągu trzech z połową stuleć. Być z Europą, być może – oznacza to same, lecz w tym jeszcze warto przekonać się [20] [...] Pobyt między Rosjanami i Niemcami – historyczne mianowanie Centralnej Europy. Środkowoeuropejski lęk historycznie chwieje się między dwoma alarmami: Niemcy idą, Rosjanie idą. Środkowoeuropejska śmierć – to śmierć więzienna albo biwakowa, do tego że kolektywna, Massenmord, oczyszczania. Środkowoeuropejska podróż – to ucieczka. A skąd i gdzie? Od Rosjan do Niemców? Od Niemców do Rosjan? Dobrze, że na te wypadki na świecie jeszcze jest Ameryka”[21]. Takie rozumienie europejskiej historycznej świadomości pokazuje, że nabywa ona komunikatywnej struktury[22]. Wskutek tego

[16] Zob. E. Said, *Kultura i imperializm*, tłum. M. Wyrwas-Wiśniewska, Kraków 2009.

[17] A. Fijałkowska, *Imperializm kulturowy*, [w:] *Kultura w stosunkach międzynarodowych*, T. 1: *Zwrot kulturowy*, red. H. Schreiber, G. Michałowska, Warszawa 2013, s. 183.

[18] Ю. Щербакова, *Цінності об'єднаної Європи*, Київ 2014, с. 42–43.

[19] T. Eagleton, *op. cit.*, s. 191.

[20] О. Гнатюк, *Прощання з імперією. Українські дискусії про ідентичність*, Київ 2005, с. 7.

[21] Ю. Андрухович, *Центрально-східна ревізія. Есе*, Івано-Франківськ–Київ 2005, с. 54.

[22] Й. Рюзен, *Нові шляхи історичного мислення*, Львів 2010, с. 155.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 14:48:36

w różnych europejskich krajach będzie rosła zdolność do wzajemnego uznania tej inności, które w tradycyjnej narodowej historycznej świadomości zawierały potencjalne konflikty i były źródłem nienawidzącego ludzi stosunku i agresywnego zachowania.

Jak pisał Andruchowycz, „w Europie wschód paradoksalnym sposobem tam, gdzie centrum. Centralna Europa, dziecię Kundery, Miłosza i Konrada, dziwna substancja z samych tylko idei, uczuć, mistyfikacji, amerykański wymysł kilku zawiedzionych dysydentów. Stoimy na progu jej ostatecznego zniknięcia. […] Centralna Europa nigdy nie mogła i nie chciała być centrum (co nie przeszkadzało jej stale zapładniać centra swoją żywą spermą, przewracać systemy wartości, formować potoki świadomości) [...] to taka prowincja, gdzie każdy zna, że on naprawdę przebywa w samym centrum, bo centrum jest nigdzie i wszędzie jednocześnie, a toż z szczytów i nizin własnej robocze może całkiem spokojnie patrzyć na całe inne włącznie z nowym Jorkiem czy jakąś Moskwą”[23]. Postawa współczesnych pisarzy ukraińskich pokazuje także specyfikę politycznej kultury Ukrainy, której sedno tkwi w przeważającej apolityczności obywateli, bronieniu opornych politycznych upodobań i awersji do zasady *de iure*, lecz *de facto* uznaniu jej istnienia. Istotnym elementem jest poczucie zbiorowej tożsamości narodowej, która integruje członków wspólnoty, sprzyja powstaniu więzów solidarności.

Zauważmy, że treścią wartości, które rozwijają się w politycznym obszarze, jest fenomen „preferencyjnej determinacji”, który polega w tym, że każda polityczna wartość nabywa licznych kontaktów i w wyniku tego poddaje się „rozszczepianiu” na dwa elementy: abstrakcyjny i konkretny, odpowiednio na idealny (ideał polityczny) i realny (wartości politycznego wyboru), które potem zaczynają produkować odpowiednie wartościowe potrzeby odbiorców politycznego obszaru. Pewnie właśnie z tego powodu czołowy przedstawiciel słynnego „fenomenu stanisławowskiego” Taras Prochaśko pisał: „Bo Europa – to trwanie mnóstwa prób, lekcji, błędów i inicjatyw. Nie na próżno jej zdolność do życia jest powiązana przede wszystkim z chimerycznym i niezbadanym prawem do osobistego wyboru, który wreszcie przechodzi z kategorii prawa do kategorii jedynego obowiązku. Nie zważając na to, które był wybór, on zawsze musiał być własny. [...] Europejskość [...] wyznacza się odważnością odważyć się na to, żeby wybierać. [...] W tym sensie Europa jest cenna tamtym, że ona nie daje możliwości przeżyć bez śladu, przebyć bez sensu [...] Europa uczy nie bać się powiedzieć: »To ja«. Ona w ogóle uczy nie bać się. [...] Długie europejskie doświadczenie pokazuje, jak dużo wszystkiego bardzo różnego należy przejść, żeby wreszcie wyciągnąć najważniejszy wniosek: przejść należy bardzo dużo przeróżnego, żeby móc chociaż coś z przejedzonego uświadomić. […] Istotą europejskich zamiarów zdecydowanej większości Ukraińców było właśnie [...] zaprzeczanie gwałtu. [...] Chodzi o tym, żeby można było **być nie pobitym**. Chodzi o możliwej nieobecności lęku pobitym być. Jeśli nie dosłownie, to w jakiś inny sposób”[24].

[23] Ю. Андрухович, *Дезорієнтація на місцевості. Спроби*, Івано-Франківськ–Київ 2005, с. 200, 203.
[24] *Євромайдан: хроніка відчуттів. Колекція есе*, Брустури 2014, с. 11–13.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 14:48:36

Cytat ten, moim zdaniem, pokazuje stanowisko pisarza w kwestii rozumienia samego pojęcia wolności jako centralnej kategorii wartości europejskich. Mamy tu do czynienia z czymś innym niż słowa Isaiaha Berlina o tym, że być wolnym oznacza, że nikt nie wtrąca się w moje sprawy, czy też – im większy jest obszar tego niewtrącania się, tym większa jest moja wolność[25]. Wolność *od* i wolność *do*, jak to określił Bohdan Dziemidok, najbardziej wpisuje się w rozumienie Tarasa Prochaśki, oznacza to, że człowiek wolny to człowiek wolny nie tylko od przymusu (najczęściej rozumiany jako przymus fizyczny), ale również człowiek, którego działania nie są ograniczone więzieniem, kajdanami, torturami, groźbami natury fizycznej i ekonomicznej, presją moralną, groźbami wykluczenia ze wspólnoty[26]. Do cytatu tego bezpośrednio odwoływali się uczestnicy krwawych wydarzeń na Majdanie w Kijowie walczący o wolność i godność życia w niepodległej Ukrainie.

Głównym punktem spornym dla realizacji europejskich pragnień Ukrainy to, zdaniem Prochaśki, stosunki z Rosją. „Wypadliśmy z europejskiego kontekstu. Poszły przez zaufanie. Zanadto przejęły się swoim mianowaniem, zanadto trzymały się niepowtarzalnych schematów. Zresztą, zrodziliśmy Rosję. Od tej pory stosunki z nią stały się decydującymi"[27]. To jeszcze raz pokazuje ważność tzw. moskiewskiego faktora jako hamulca na drodze europejskich marzeń współczesnej Ukrainy. I w końcu kolejny raz pokazuje, że utwory literackie to po prostu nie tylko relacje historyczne, lecz także w większej mierze próba rekonstrukcji historycznych sytuacji w życiu opisywanego kraju i samego narratora. „Ukraińskie geny, powiedzmy, wyraźnie odnotowały dwa programy. Po pierwsze, zawsze byliśmy w Europie i zostajemy Europejczykami niewątpliwie i na zawsze. Po drugie, nie trzeba polegać na tak zwanej Europie, bo ona nas ignoruje i porzuca. Takie sobie doświadczenie zdradzonej zastawy. Dylemat życia w pasie granicznym, w granicznej strefie. Gdyby nie my, wy by znaliście, co takie Rosja i Osmanowie naprawdę"[28].

Ocena europejskich perspektyw Ukrainy w wizji jej wybitnych pisarzy jest dość krytyczna. Przecież dla ukraińskiego społeczeństwa problem demokracji i kształtowania demokratycznych (czytaj: europejskich) wartości jest przedmiotem ostrej dyskusji, politycznych spekulacji w walce politycznych elit o dominujące pozycje. „Nie możemy ewoluować do Europy. My naprawdę nigdy w Europie nie byliśmy. Wypadliśmy z jej jeszcze wtedy, kiedy ona sama się Europą nie uświadamiała. Od tej pory nasze europejskie motywy były tylko imitacją, manieryzmem, małpiarstwem. A jeszcze europejskość przychodziła do nas jak okupacja. Części Ukrainy mechanicznie stawały się częścią różnych części Europy poza własną wolą. Stąd iluzja europejskiego doświadczenia i europejskiej obecności. Nie możemy wrócić i do Rosji. Bo to było by powrotem do przeszłości. Nie zważając na rusyfikację, my nie w stanie zmienić swój charakter na tyle,

[25] *Positive and Negative Liberty*, [w:] *"Stanford Encyclopedia of Philosophy"*, http://plato.stanford.edu/entries/liberty-positive-negative/.

[26] B. Dziemidok, *Teoretyczne i praktyczne kłopoty z wartościami a wartościowaniem. Szkice z aksjologii stosowanej*, Gdańsk 2013, s. 17.

[27] Т. Прохасько, *Одної і моїсамої*, Чернівці 2013, с. 21.

[28] *Ibidem*, с. 26.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 14:48:36

żeby w sposób pokojowy zżyć się z rosyjskimi propozycjami. Na razie i Europa, i Rosja jest obecna w naszym laboratorium. Oni eksperymentują, nie wyobrażając, którym może być wynik syntezy"[29].

Taka ocena europejskich możliwości Ukrainy jest w pewnej mierze świadectwem z niezaprzeczalnym faktem integracyjnych i dezintegracyjnych procesów we współczesnej Europie. Ważną kwestią pozostaje problematyczność europejskiej identyczności w związku ze wzrostem nieokreśloności – kulturalnej i narodowej (multikulturalizm), prawnej (współzależność narodowej i europejskiej suwerenności), politycznej (różne podejścia do realizacji ideologii praw człowieka) i historycznej (różne doświadczenie pobytu w składzie europejskich państw). Myśl pisarza układa się na wyraźnym uświadomieniu konfliktu między priorytetami ideologii praw człowieka i koniecznością wybudowania efektywnej obrony przed destruktywnymi procesami. „Nasza europejska historia – to historia całopalnego bydła i drewnianej tarczy. Pierwsza Europa wykarmiła nas dla tego, żeby przynieść w ofiarę okropnym rosyjskim demonom. Druga Europa, która sama odczuwała tchnienie smoka, prosto przykrywała się nami, czasami wyrzucając opaloną tarczę. Patrząc na cmentarze, rumowiska, czytając ukraińskie martyrologium i reportaże zachodnioeuropejskich dziennikarzy o naszą dzikość, chce się przedstawić *sobi* doskonałe wnętrza gabinetów, gdzie podejmowały się decyzje co do Ukrainy – jeszcze nie czas, już nie czas, nigdy nie czas, na razie nie ma czegoś takiego, mało prawdopodobnie, że coś takie w ogóle będzie. [...] Lecz trzecia Europa – bardzo chrześcijańska w swoim pogaństwie. Ona umie być niemściwa i umie czcić rodziców. [...] Dorosła Europa tak wiele razy zdradzała nas, że nie mamy co do jej żadnych iluzji. Dzięki opowieściom starej Europy. Lecz rodzina jest rodziną. Innej drogi nie ma. [...] Zaczynajmy z literatury. Z opowieści. Nie uwzględniajmy na międzypaństwowe kontakty. Nie spodziewajmy się wzajemnej pomocy. Myślmy o rodzinie. Ratujmy jedną głowę. W takim razie będziemy spotykać tylko tych ludzi z innej Europy, które okażą się najbliższymi i najpotrzebniejszymi. Bo ludzkie, wreszcie, zostaje najbardziej ludzkim"[30].

Jak podkreśla Terry Eagleton, cała wiedza zależy w pewnym stopniu od procesu abstrakcji, a w przypadku krytyki literackiej równa się to zdolności zachowania dystansu wobec utworu i próbie spojrzenia na niego ze wszystkich stron[31]. A fakt, że dzieła literackie są procesami w czasie, które trudno zobaczyć w całości, wywołuje potrzebę zdystansowania. W rezultacie mamy różne ich częściowe i prowizoryczne interpretacje, dotykające pewnych tematów, symboli, paralel, kontrastów i związków.

Podsumowując, ze względu na temat tego artykułu – wizja współczesnych ukraińskich pisarzy w kwestii wartości i identyczności europejskiego kontynentu – zespolenie takich wielkoskalowych zadań jest pewnym wezwaniem, dlatego też wnioski muszą być ogólne. Możemy wyróżnić wartości: 1) poznawcze, 2) kompensacyjno-katartyczne i 3) moralno-obyczajowe.

[29] *Ibidem*, c. 22–23.
[30] *Ibidem*, c. 28, 30–31.
[31] T. Eagleton, *op. cit.*, s. 202.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 14:48:36

Jako pierwsze, trzeba by skonkretyzować podstawowe pojęcia, np. co oznacza „Europa" i „Ukraina"? I co mamy na myśli, mówiąc o „współczesnej ukraińskiej literaturze", zwłaszcza o jej początku, jej reprezentantach, czy muszą być tylko Ukraińcami, czy też mogą być autorami, którzy piszą o Ukrainie. Mam wrażenie, że przedstawiając fakty historyczne oraz procesy i konflikty społeczne, współczesna literatura ukraińska pokazuje je przez pryzmat losów i przeżyć konkretnej osoby lub jednostki. W tym sensie wydarzenia przedstawione są tak, że nie pozwalają nam zachować obojętności obiektywnych obserwatorów, angażując nas osobiście, zmuszają do współprzeżywania losów i perypetii ich pokolenia. Stąd literatura ukraińska ma duże możliwości informowania o zjawiskach indywidualnych i niepowtarzalnych – przekazuje ona wiedzę o człowieku, historii, polityce i społeczeństwie w sposób zindywidualizowany.

Po drugie, wartości europejskie według współczesnych ukraińskich pisarzy łączą się również z treścią utworów, w szczególności zaś tych, które malują obraz człowieka i jego kraju, prezentują ich najróżniejsze problemy, przedstawiają ich losy i sytuacje życiowe lub polityczne. Utwory literackie, zwłaszcza publicystyka polityczna, zmuszają swych odbiorców do osobistego zaangażowania się w to, co przedstawiają, skłaniają do współprzeżywania pokazanych w tekście wydarzeń, apelując przy tym do osobistych doświadczeń czytelników (czytaj: obywateli), poruszając ich marzenia.

Po trzecie, europejskie wartości Ukrainy w utworach współczesnej literatury tylko pod pewnymi warunkami mogą kształtować podstawy moralne i obyczajowość swoich odbiorców. Ideały i postawy moralne są personifikowane w postaciach autorów, w ich publicznym zachowaniu i losach. Dzięki temu nie są abstrakcyjne i mają większe możliwości wywołania chęci do propagowania i reklamy tych wartości.

Konkludując, ważnym pytaniem pozostaje to, jakie europejskie wartości trzeba i musimy podtrzymywać i bronić na Ukrainie, a jakie wartości zjednoczonej Europy trzeba założyć w podstawie państwowości nowej Ukrainy – nękanej przez wiele lat przez dyktaturę i kraju po wydarzeniach na Majdanie.

Streszczenie: W artykule przedstawiono pogląd, że we współczesnej ukraińskiej literaturze temat Europy, Europejczyków czy europejskości, posiada całkiem nie centralne co prawda, ale i nie peryferyjne miejsce. Najprawdopodobniej ten temat jest logicznie zakorzeniony w tekstach literackich, co więcej przypomina filozoficzne rozważania nad teraźniejszym i przyszłym losem Ukrainy, jest poszukiwaniem mianowania Ukrainy we współczesnym świecie i współczesnej kulturze. Autor starał się udowodnić, że europejskie wartości Ukrainy w utworach współczesnej literatury tylko pod pewnymi warunkami mogą kształtować podstawy moralne i obyczajowość swoich odbiorców. Autor wysnuł wnioski, że wartości europejskie według współczesnych ukraińskich pisarzy łączą się również z treścią utworów, w szczególności zaś tych, które malują obraz człowieka i jego kraju, prezentują ich najróżniejsze problemy, przedstawiają ich losy i sytuacje życiowe lub polityczne.
Słowa kluczowe: Ukraina, wartości europejskie, współczesna literatura ukraińska

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 14:48:36

From Mykola Khvylovy to Taras Prokhasko: European values in Ukraine's vision of contemporary Ukrainian writers

Abstract: The article presents the view that in modern Ukrainian literature about Europe, Europeans or Europeanism, has not quite central, but what is true and not peripheral place. Most likely, this topic is logically rooted in literary texts, which resembles more philosophical reflections on the present and future of Ukraine, is the search for the appointment of Ukraine in the modern world and contemporary culture. The author tried to prove that European values of Ukraine in the works of contemporary literature only for certain conditions can shape moral basis and customs of its customers. The author concludes that European values of contemporary Ukrainian writers is also linked with the content of songs, especially those that paint a picture of a man and his country, presenting their various problems, present their fate and life situations or political.

Key words: Ukraine, European values, modern Ukrainian literature

Bibliografia

Balibar E., *Jak wyjść z kryzysu Unii Europejskiej?*, „Le Monde Diplomatique" 2014, nr 3 (97).

Dziemidok B., *Teoretyczne i praktyczne kłopoty z wartościami a wartościowaniem. Szkice z aksjologii stosowanej*, Gdańsk 2013.

Eagleton T., *Jak czytać literaturę*, tłum. A. Kunicka, Warszawa 2014.

Fijałkowska A., *Imperializm kulturowy*, [w:] *Kultura w stosunkach międzynarodowych*, t. 1: *Zwrot kulturowy*, red. H. Scheiber, G. Michałowska, Warszawa 2013.

Said E., *Kultura i imperializm*, tłum. M. Wyrwas-Wiśniewska, Kraków 2009.

Андрухович Ю., *Дезорієнтація на місцевості. Спроби*, Івано-Франківськ–Київ 2005.

Андрухович Ю., *Центрально-східна ревізія. Есе*, Івано-Франківськ–Київ 2005.

Гнатюк О., *Прощання з імперією. Українські дискусії про ідентичність*, Київ 2005.

Євромайдан: хроніка відчуттів. Колекція есе, Брустури 2014.

Зеров М., *Твори у двох томах*, Т. 2, Київ 1990.

Підмогильний В., *Третя революція. Оповідання. Повісті. Роман*, Київ 2012.

Прохасько Т., *Одної і тої самої*, Чернівці 2013.

Рюзен Й., *Нові шляхи історичного мислення*, Львів 2010.